

Shadox, Zmieniacz czasu (prod. Bervi)

Ciemna nic kończy się marzec,
Pora na podróże w czasie,
One dają tyle wrażeń,
Jak te miejsca które odwiedzam palcem po mapie, No i szkoda że po nocach zmienia się z drugiej
Tworzy niepotrzebny przeciąg,
Może zostać jeszcze chwile,
Tak jak jesteś wtedy moje rany same się wyleczą,
Albo liczę że zamiast do przodu że się kiedyś cofnie,
I nie o godzinę, raz a porządnie,
Miałem zaliczać tu progres,
Ale siedzę sam po nocach wpatrując się w każdą pamiątkę,
(Budź się)
Wbijam w twój wzrok,
W mróz u pozostałych ulic,
Z myślą że będę mógł się do niej przytulić,
Zamknęci jak w śnieżnej kuli,
To uczucie nie umarło więc nie musi do nas wrócić,
A od wielu lat tu nie ma śniegu,
Kiedyś widziałem go w hogthsminfth,
Tu też nie ma żadnych reguł,
Więc ucieknij mała ze mną i znikną wszystkie nasze troski,

To się dzieje na prawdę, czy tylko dzieje się dzieje w mojej głowie, Oczywiście że się dzieje w twojej

Zrozum że czasu nie cofniesz,
Nawet jakbyś się postarał,
Wiem, ciężko czekać spokojnie,
Skoro widzisz tylko przyszłość w twoich ciemnych okularach,
Kiedyś wszystko było prostsze,
Dzisiaj (?) i marazm,
Nadal mam to w swojej głowie,
No bo chciałbym mieć osobę z którą wybuduje pałac,
Już niczego nie żałuje,
W zakazanym lesie odnalazłem bratnią duszę,
I choć minęło sporo czasu by to w końcu zrozumieć,
Wiem że każdy dostaje to na co zasługuje,
Mam w sercu gniew,
A nie kurwa pokaz,
Na wiersz wychodzi prawda,
A chowała się po nocach,
Nawet nie wiesz jak brudna mam za uszami,
Lecz tego nie zmyje z głowy w chwili gdy chcę...